



Młodzi polscy kompozytorzy w Unii Europejskiej

W 10. rocznicę wstąpienia Polski do UE – ankieta wśród młodych polskich kompozytorów

Wejście Polski do Unii Europejskiej na pewno zmieniło niejedno. Czy i w jaki sposób wpływa na nasze życie kulturalne i muzyczne?

Odpowiedzi na to pytanie próżno szukać w rocznikach statystycznych. 10 lat to w gruncie rzeczy niewiele, ale też sporo, jeśli spojrzymy na biografie młodych kompozytorów. Większość z nich przynajmniej część studiów odbyła poza granicami Polski. Są wśród nich i tacy, których kompozycje częściej można usłyszeć na zagranicznych festiwalach niż na tych organizowanych nad Wisłą czy Odrą.

Zadaliśmy kilku młodym polskim kompozytorom pytania związane z integracją Polski z UE: Jak oceniają swoją sytuację w zjednoczonej Europie jako jej pełnoprawni członkowie? W czym Unia Europejska pomaga młodemu kompozytorowi? Czy w czymś może przeszkodzić?

Zapytaliśmy w końcu o pomysł na alternatywny hymn Unii Europejskiej (jest nim obecnie „Oda do Radości” z IX Symfonii Ludwiga van Beethovena).

Nowak: trudno jest powiązać skutki z przyczynami

[Aleksander Nowak](#) jest absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach, a teraz także jej pracownikiem naukowym. Kompozycję studiował również na Uniwersytecie w Louisville w USA.

Kompozytor podzielił się refleksją, że wejście do UE zbiegło się z procesami globalizacyjnymi, rewolucją cyfrowo-internetową i transformacją społeczno-gospodarczą. Te procesy kompletnie zmieniły życie codzienne oraz kulturę i sposoby uczestniczenia w niej. Trudno więc tak olbrzymie w skali skutki przypisać konkretnym przyczynom.

Nowak zauważył jednocześnie, że z punktu widzenia kompozytora „możliwość swobodnego przemieszczania się, studiowania gdziekolwiek, czytania i słuchania czegokolwiek i gdziekolwiek stwarza nieskończoną ilość nowych możliwości i inspiracji”.

Jak mówi kompozytor, wszystkie te zmiany, wynikające również z faktu wejścia do UE, „zlikwidowały nagle i na wielu poziomach pewien opór materii, którego poczucie jest niezbędne w każdego rodzaju twórczości”. Czyżby młodzi kompozytorzy mieli... za łatwo? „Złudzeniem jest chyba takie myślenie, że kiedykolwiek napisać cokolwiek jest łatwo. Nie mam raczej wątpliwości, że te zmiany są przede wszystkim dobre, i że po prostu trzeba się jak najlepiej w nich odnaleźć. A hymnów nie lubię”.

Więcej o Aleksandrze Nowaku można przeczytać w artykule z cyklu Muzyka 2.1 publikowanym w portalu Dwutygodnik: www.dwutygodnik.com/artykul/1116-muzyka-21-aleksander-nowak.html

Kwieciński: Wymiana wiedzy przebiega błyskawicznie

[Andrzej Kwieciński](#) poważnie komponować zaczął już w szkole średniej, a na studia wybrał się do Holandii. Ukończył Królewskie Konserwatorium w Hadze, gdzie teraz mieszka na stałe. Jak sam mówi, najważniejszą zmianą po wejściu do UE było stopniowe zniesienie granic i wejście Polski do strefy Schengen. Dodał, że integracja z Unią pomogła mu w znalezieniu się na prestiżowych studiach. Nie chciał oceniać wpływu na jego finanse, dodając, że w tej kwestii nie ma się czym specjalnie chwalić, a swoją sytuację finansową określa mianem „bardzo średniej”, co wynika po prostu ze specyfiki zawodu kompozytora.

Kwieciński przyznaje, że kontakt z międzynarodową sceną muzyczną stał się intensywniejszy. „Wymiana wiedzy przebiega teraz błyskawicznie. Oczywiście jest to znak czasów, ale gdybyśmy nie przystąpili do UE, byłibyśmy ciągle na uboczu. Poza tym jako kompozytor ciągle podróżuję po Europie, spotykam kompozytorów różnych narodowości. Wymieniamy się partyturami, nagraniami oraz możemy dzielić się naszymi doświadczeniami artystycznymi”.

Więcej o Andrzeju Kwiecińskim można przeczytać w artykule z cyklu Muzyka 2.1 publikowanym w portalu Dwutygodnik: <http://www.dwutygodnik.com/artykul/3341-muzyka-21-andrzej-kwiecinski.html>

Przybylski: UE finansuje programy dla młodych twórców

[Dariusz Przybylski](#) to kompozytor i organista, absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, obecnie pracownik naukowy tej uczelni, studiował także w Hochschule für Musik w Kolonii.

Odpowiadając na naszą ankietę, zwrócił uwagę na popularność programu wymiany studentów Erasmus. Dzięki niemu „młodzi kompozytorzy mają szansę poznać inne kraje i ich szkoły kompozytorskie”. Podał przykład Niemiec, gdzie system edukacyjny zakłada niepobieranie dodatkowych opłat za studia w przypadku obcokrajowców z UE. Zwrócił też uwagę na to, że UE finansuje programy dla młodych kompozytorów, takie jak Ulysses czy Re:New Music.

Przybylski przyznaje, że wyjazd do Niemiec dał mu możliwość poznania wielu osób, które zainteresowały się jego muzyką, co zaowocowało zamówieniami na utwory. „Studia zagraniczne na pewno dają możliwość zaprezentowania się poza Polską, natomiast potem powinna decydować sama muzyka i jej jakość” – stwierdził. Jako pomysł na alternatywny hymn Unii Europejskiej zaproponował fragment ze „Święta Wiosny” **Strawińskiego**.

Więcej o Dariuszu Przybylskim można przeczytać w cyklu Muzyka 2.1 publikowanym w portalu Dwutygodnik: <http://www.dwutygodnik.com/artykul/2464-muzyka-21-dariusz-przybylski.html>

Szmytka: Pytanie „skąd jesteś” jest już trochę nieaktualne

Zdaniem [Jagody Szmytki](#) ogromną zmianę w ciągu ostatniej dekady przyniósł przede wszystkim Internet. To właśnie on wpłynął na rozwój kompozytorki „jako człowieka i twórcy przez ostatnie lata”.

Zdaniem kompozytorki z pieniędzy unijnych korzystają raczej festiwale i duże instytucje, a nie bezpośrednio sami kompozytorzy. Jednocześnie kraje takie jak Niemcy czy Austria posiadają liczne programy stypendialne dla studentów i aktywnych twórców. Nie są to duże kwoty, ale pozwalają przetrwać - dodaje. Szmytka przyznaje, że oprócz samej działalności twórczej młody kompozytor musi umieć „prowadzić biuro” – pisać projekty, teksty, ubiegać się o stypendia. Rezultatem jest ciągła walka z czasem i walka o jakość muzyki.

Artystka uważa też, że kwestia pochodzenia w międzynarodowym świecie muzycznym przestała mieć znaczenie. „Myślę że pytanie jest już trochę nieaktualne. Każdy mówi po angielsku albo niemiecku, albo jakąś przedziwną mieszanką. Na pewno polska muzyka z lat 60. i 70. jest bardzo rozpoznawalna”.

Więcej o Jagodzie Szmytce można przeczytać w cyklu Muzyka 2.1 publikowanym w portalu Dwutygodnik: <http://www.dwutygodnik.com/artykul/2329-muzyka-21-jagoda-szmytka.html>

Głowicka: Jesteśmy mniej egzotyczni, niestety

Według [Katarzyny Głowickiej](#), mieszkającej w Holandii kompozytorki, drzwi na świat nigdy dla polskich twórców nie były zamknięte. Głowicka wyjechała z Polski jeszcze przed wstąpieniem do UE. Przyznaje jednak, że sprawy praktyczne, takie jak

wiza, podatki, ubezpieczenie są dzisiaj prostsze do załatwienia.

Kompozytorka mieszka w Holandii, pracuje na uczelni w Belgii, prowadzi projekty z zespołami z Polski, Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii. Jak mówi, dekadę temu taka wszechstronna współpraca prawdopodobnie byłaby możliwa, ale „teraz jest to normalka”. Wejście do UE usprawniło wiele procedur, stały się one łatwiejsze do przebycia. Artystka zauważyła też, że przez integrację z UE twórcy z Europy Wschodniej stali się (pół żartem pół serio dodaje: „niestety”) mniej egzotyczni.

Więcej o Katarzynie Głowickiej można przeczytać w cyklu *Muzyka 2.1* publikowanym w portalu Dwutygodnik: <http://www.dwutygodnik.com/artukul/4936 -muzyka-21-katarzyna-glowicka.html>